

Sygn. akt: I C 328/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lipca 2013 r.

Sąd Rejonowy w Prudniku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Herbert Staffa
Protokolant:	st. sekr. sądowy Jolanta Licznar

po rozpoznaniu w dniu 18 lipca 2013 r. w Prudniku

sprawy z powództwa **P. P.**

przeciwko **Towarzystwu (...) S.A. w W.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda P. P. kwotę 56.000,00 (pięćdziesiąt sześć tysięcy 00/100) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 28 marca 2011r.,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 363,02 (trzysta sześćdziesiąt trzy 02/100) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 28 marca 2011r.,

III. w pozostałej części powództwo oddala,

IV. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3617,00 (trzy tysiące sześćset siedemnaście 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

V. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (kasa tut. sądu) kwotę 2.820,00 (dwa tysiące osiemset dwadzieścia 00/100) złotych tytułem opłaty sądowej od uiszczenia której powód był zwolniony i kwotę 8,25 (osiem 25/100) złotych z tytułu zaliczkowego pokrycia kosztów opinii.

Sygn. akt I C 328/11

UZASADNIENIE

Powód P. P., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, pozwem z dnia 21 listopada 2011 r. skierowanym przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W. domagał się zasądzenia od pozwanego na jego rzecz kwoty 39.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 marca 2011 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 393,02 zł tytułem zwrotu kosztów opieki i leczenia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 marca 2011 r. do dnia zapłaty. Powód żądał nadto ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 27 listopada 2010 r., które mogą objawić się u powoda w przyszłości.

Powód domagał się zasądzenia zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu pełnomocnik powoda wskazała, iż w dniu 27 listopada 2010 r. miał miejsce wypadek komunikacyjny w wyniku, którego powód doznał licznych obrażeń ciała. Bezpośrednio z miejsca zdarzenia powód został przewieziony na Oddział Chirurgii Ogólnej i Naczyniowej Wojewódzkiego Centrum Medycznego w O., gdzie udzielono powodowi pierwszej pomocy oraz wykonano niezbędną diagnostykę. Po powrocie do domu powód pozostawał pod stałą kontrolą w Wojewódzkiej Przychodni Chirurgii Ortopedycznej i Urazowej. W wyniku obrażeń doznanych w wypadku wymagał opieki osób trzecich. Kontynuował leczenie poprzez udział w zajęciach rehabilitacyjnych. Pomimo leczenia oraz rehabilitacji powód do dnia dzisiejszego odczuwa dolegliwości związane z urazami doznany mi skutkiem przedmiotowego wypadku. Uczestnictwo w wypadku mocno odbiło się na jego psychice. Nie powrócił do pełnej sprawności fizycznej. Odczuwa silne bóle kręgosłupa szyjnego, brzucha, a ponadto w obrębie lewego ramienia jest znaczne ograniczenie ruchomości z powodu blokowania ruchu przez wystający gwóźdź Kuntschera. Ma trudności z zasypianiem i spokojnym przespaniem nocy, często budzi się pod wpływem bólu. Ma trudności z dłuższym utrzymaniem pozycji pionowej i siedzącej. Powód wymaga także częściowej pomocy z korzystania z usług socjalnych, opiekuńczych, terapeutycznych i rehabilitacyjnych. Powodowi towarzyszy ciągle lęk związany z sytuacjami związanymi z ruchem pojazdów.

Pełnomocnik powoda wskazała, iż kwestia odpowiedzialności pozwanego za skutki przedmiotowego wypadku nie jest między stronami sporna. Strona pozwana uznała co do zasady odpowiedzialność z tytułu polisy OC, jednak wypłacone kwoty, według oceny pozwanego, w wyniku postępowania likwidacyjnego zostały pomniejszone o 40% z powodu przyczynienia się poszkodowanego do powstania i zwiększenia rozmiarów szkody, poprzez nie zapięcie pasów bezpieczeństwa. Pełnomocnik powoda podniosła również, iż ustalony przez powołaną przez pozwanego komisję lekarską w wysokości 19% trwały uszczerbek na zdrowiu powoda wydaje się znacznie zaniżony w stosunku do 30% trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda orzeczonego przy ustalaniu odszkodowania z tytułu następstw nieszczęśliwych wypadków. Pełnomocnik wskazała również, iż powód nie był badany przez lekarza psychiatrę, podczas gdy zasadnym było ustalenie skutków wypadku na zdrowiu psychicznym powoda. Jednocześnie charakter obrażeń ciała powoda uzasadnia żądanie w zakresie ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej za skutki wypadku, jakie mogą ujawnić się w przyszłości.

W odpowiedzi na pozew pełnomocnik strony pozwanej wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu zakwestionowała roszczenia powoda w całości, gdyż w dniu 27 listopada 2010 r. powód podróżował samochodem jako pasażer bez zapiętych pasów bezpieczeństwa, czym przyczynił się do powstania i zwiększenia swoich szkód. Przyznała, iż w toku likwidacji szkody powoda pozwany ustalił należne zadośćuczynienie na kwotę 40.000,00 zł (uwzględniając rozmiar obrażeń ciała i cierpienie powoda, trwałość następstw obrażeń ciała powoda, rodzaj i czas leczenia, wiek powoda i warunki materialne społeczeństwa) i pomniejszył je o 40%-owy stopień przyczynienia się powoda do swojej szkody. Zwrócił też powodowi koszty opieki osób trzecich oraz wydatki za zakup kamizelki stawu barkowego, kołnierza ortopedycznego i leków. Kwoty te uwzględniały również 40%-owy stopień przyczynienia się powoda do powstania szkód. Podkreśla, iż dalszych roszczeń ponad wypłacone już przez pozwanego powód nie dowiódł.

Nadto strona pozwana podniosła zarzut, iż skoro powód nie dowiódł zasadności swoich roszczeń to żądanie odsetek od daty wskazanej w pozwie jest bepodstawne, bowiem ta data nie jest datą wymagalności roszczeń.

Pismem z dnia 11 lipca 2013 r. strona powodowa rozszerzyła powództwo do kwoty 56.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 28 marca 2011 r. do dnia zapłaty.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny

W dniu 27 listopada 2010 r. w O. na ulicy (...) miał miejsce wypadek komunikacyjny. Sprawcą wypadku był J. M., kierujący pojazdem marki A. o nr rej. (...), który był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej.

Nie było naocznych świadków wypadku, a odtworzenia jego przebiegu dokonał powołany do tego celu biegły ds. mechaniki pojazdowej i rekonstrukcji wypadków drogowych dr inż. J. N. (1). Wypadek zaistniał na prostym odcinku usytuowanym pomiędzy dwoma łukami drogi – pierwszy w prawo, drugi w lewo. Na łuku drogi w lewo, samochód pojechał przodem w prawo. Kierowca próbując wyprowadzić samochód z poślizgu skręcił kierownicę w prawą stronę. Pojazd uderzył w początek barierki mostu lewymi przednimi drzwiami samochodu. Barierka „przytrzymała” lewy bok pojazdu. To spowodowało, że następnie samochód owinął się wokół barierki, wykonując obrót przodem w lewo. Znajdujący się w obrocie samochód, kolejno przemieścił się w powietrzu nad całą szerokością kanału z wodą. Następnie samochód upadł na koła na przeciwnym brzegu rzeki.

/dowód: opinia Biura (...)A.P N. – k. 76-99/

Bezpośrednio z miejsca zdarzenia powód został przewieziony na Oddział Chirurgii Ogólnej i Naczyniowej Wojewódzkiego Centrum Medycznego w O., gdzie został pilnie zakwalifikowany do zabiegu operacyjnego w wyniku krwotoku jamy brzusznej. Śródoperacyjnie stwierdzono pęknięcie wątroby, które zaopatrzone chirurgicznie oraz stłuczenie krezki jelita. Następnie, po zaopatrzeniu ortopedycznym złamania kości ramiennej lewej gwoździem śródszpikowym i ustabilizowaniu kręgosłupa szyjnego w kołnierz przekazano do oddziału chirurgii ogólnej celem kontynuacji leczenia. Kołnierz szyjny powód nosił przez 3 miesiące. Po wyjściu ze szpitala wymagał opieki osób trzecich. W dniu 7 marca 2011 r. przeszedł zabieg usunięcia gwoźdźcia zespalającego złamanie.

/dowód: karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 14-15, 111-112, zaświadczenie o stanie zdrowia k. 16 – 20, orzeczenie komisji lekarskiej k. 21-24, skierowanie do szpitala k. 65/

P. P. stale pozostaje pod kontrolą Poradni Neurologicznej z powodu bólów okolicy potylicznej prawej i szyi. Bóle nasilają się przy ruchach skrętnych. Musi leżeć z podparciem wałka pod szyję. Ponadto występują uogólnione bóle głowy, trwające około pół godziny, nawracające. Odczuwa również bóle ramienia lewego przy próbie odwodzenia barku również w przypadku ruchów rotacyjnych ramienia. Ma uczucie utraty siły w zakresie kończyny górnej lewej. Powód wymaga usunięcia zespolenia śródszpikowego i działania rehabilitacyjnego lewego barku. Powołani przez tut. Sąd biegli – ortopeda dr n. med. M. W. oraz neurolog lek. med. K. H. (1) uwzględniając charakter wykonywanej pracy powoda jako pracownika fizycznego oraz typ złamania części bocznej po stronie lewej kręgu C1 ustalili 15 % uszczerbek na zdrowiu. Natomiast w związku z tym, iż po przeprowadzonej operacji gwoździowania kości ramiennej lewej pojawiły się dolegliwości bólowe oraz trzeszczenia i krepitacje okolicy lewej podbarkowej biegli uznali 5 % uszczerbek na zdrowiu. W sumie ustalono 20% uszczerbek na zdrowiu powoda. Biegli uważają, że nie ma podstaw do przyjęcia ujawnienia się w przyszłości późnych następstw przebytego wypadku. Z kolei biegły sądowy z zakresu chirurgii ogólnej lekarz med. specj. chir. M. S. ustalił 10% uszczerbek na zdrowiu w związku ze stłuczeniem krezki poprzecznicy oraz 5 % uszczerbek na zdrowiu w związku z pęknięciem wątroby. Urazy te zostały wyleczone i nie wymagają dalszego leczenia.

/dowód: skierowania na zabiegi rehabilitacyjne k. 27-29, 66, 107, 109, 131, 182, skierowanie na zabiegi fizjoterapeutyczne k. 25-26, 108, 183, kserokopia kartoteki poradni rehabilitacyjnej k. 30, 114-115, 207-209, opinia sądowo – lekarska k. 134-139, opinia sądowo – lekarska k. 211-213, faktura VAT k. 203, faktura VAT k.110)

Powód dostarczył Orzeczenie o stopniu niepełnosprawności z dnia 9 kwietnia 2013 r., z którego wynika, że P. P. jest osobą o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności z powodu schorzeń narządu ruchu. Niepełnosprawność istnieje od 27.11.2010 r. Orzeczenie jest ważne do 30 kwietnia 2015 r. Decyzją z dnia 4 maja 2011 r. wydaną przez Ośrodek Pomocy Społecznej w P. przyznano powodowi zasiłek stały w kwocie 529,00 zł.

Przed wypadkiem powód był osobą otwartą na kontakty społeczne, czynnie brał udział w życiu społecznym oraz rodzinnym. Spotykał się ze znajomymi. Wykonywał w różnych okresach życia pracę, która sprawiała mu satysfakcję i dawała zadowalające wynagrodzenie materialne. Jego poczucie własnej wartości było dla niego zadowalające, pozwalało mu na wchodzenie w relacje interpersonalne bez obaw przed krytyką, czy odrzuceniem. Po wypadku jego życie zmieniło się na niekorzyść w wielu zakresach. Pod względem wydolności fizycznej stał się mniej sprawny ruchowo. Ma mniej siły, odczuwa ból kręgosłupa, szybko się męczy, jest wolniejszy i mniej wytrzymały fizycznie. Z tego powodu został uznany po wypadku za całkowicie niezdolnego do pracy, a od maja 2012 roku za częściowo niezdolnego do pracy. W chwili obecnej nie może otworzyć firmy remontowo - budowlanej, co planował przed wypadkiem. Nie akceptuje swojej niepełnosprawności, nie może pogodzić się z tym, że jest mniej wydolny w zajęciach dnia codziennego. Ponadto ma problemy emocjonalne. Po wypadku ma lękowe zaburzenia adaptacyjne, obniżony nastrój, mniejsze poczucie własnej wartości. Ma problemy z kontrolowaniem emocji, stał się drażliwy, wybuchowy, niecierpliw. Ma problemy ze spaniem w nocy, wybudza się, często wracają złe wspomnienia z wypadku i okresu leczenia. Boi się jeździć samochodem. Nie kontynuuje swoich zainteresowań, stał się apatyczny, przygnębiony, brak mu radości do życia. Przyjmuje leki: E., H., E., N.. P. P. odczuwa znaczące zmiany w komforcie swojego życia. Zmiany te dotyczą zarówno sfery fizycznej, jak i psychicznej jego funkcjonowania. Wykazuje objawy o charakterze nerwicowym, które mogą mieć związek z przebytym urazem czaszkowo-mózgowym (przygnębienie, apatia, zaburzenia snu, zaburzenia koncentracji uwagi). Stopień uszczerbku na zdrowiu psychicznym powoda biegły z zakresu psychiatrii lek. med. B. K. ustaliła w wysokości 5%. Jednocześnie zaznaczyła, że stan zdrowia psychicznego powoda jest stabilny i brak jest podstaw do przewidywania, iż w przyszłości mogą się ujawnić inne następstwa psychiczne doznanych obrażeń.

/dowód: zeznania świadka S. M. (1) k. 126-127, orzeczenie o stopniu niepełnosprawności k. 202, decyzja (...) k. 12, opinia biegłego psychologa k. 161-165, opinia sądowo – psychiatryczna k. 155-159, porady psychologiczne k.116-119, 198-201, kserokopie recept 120-123, 180-181, 184, 186-188, 204).

Postanowieniem z dnia 16 lutego 2011 r. Prokuratura Rejonowa w O. umorzyła śledztwo w sprawie wypadku drogowego zaistniałego w O. na ulicy (...) w dniu 27 listopada 2010 r., w którym P. P. i S. M. (2) doznali obrażeń ciała, a J. M. w wyniku doznanych obrażeń ciała zmarł w szpitalu w (...) w O. w dniu 6 grudnia 2010 r., wobec stwierdzenia, że sprawca wypadku zmarł, na podstawie art. 17 § 1 pkt 5 kpk.

/dowód: postanowienie o umorzeniu śledztwa k 176/

W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego pismem z dnia 2 maja 2011 r. pozwany uznał swoją odpowiedzialność za przedmiotowy wypadek i przyznał powodowi:

- tytułem zadośćuczynienia kwotę 40.00,00 zł;
- tytułem zwrotu kosztów zakupu kamizelki stawu barkowego, kołnierza ortopedycznego oraz leków – kwotę 319,56 zł;
- tytułem refundacji opieki osób trzecich – kwotę 588,00 zł

Mając na uwadze okoliczności zdarzenia oraz zachowanie powoda – według oceny pozwanego powód nie był zapięty w pasy bezpieczeństwa – zostało ustalone przyczynienie się do powstania i skutków zdarzenia w wysokości 40%. Zatem powyższe kwoty zostały wypłacone z uwzględnieniem 40% przyczynienia powoda. I tak z tytułu zadośćuczynienia wypłacono powodowi 24.000.00zł. i tytułem odszkodowania kwotę 544,02 zł.

/dowód: pismo z dnia 2.05.2011 r. k. 36-39 i akta szkodowe/

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje w przeważającej części na uwzględnienie.

Sąd ustalił stan faktyczny w oparciu o liczne dowody z dokumentów w postaci kart informacyjnych leczenia szpitalnego, historii choroby, zaświadczeń lekarskich, a także w oparciu o opinie biegłych lekarzy z zakresu neurologii – K. H. (1), ortopedii – M. W., chirurgii – M. S., psychiatrii – B. K., psychologii – G. W. oraz opinii biegłego ds. mechaniki pojazdowej i rekonstrukcji wypadków drogowych J. N. (2).

Bezspornym w niniejszej sprawie jest, że miał miejsce opisany wyżej wypadek komunikacyjny, jak również to, że obowiązek naprawienia powstałej w wyniku tego wypadku szkody majątkowej spoczywa na pozwanym. Pozwany zresztą nie kwestionował podstawy swojej odpowiedzialności w toku niniejszego postępowania, a jedynie twierdził, iż powód przyczynił się do powstania i skutków poprzez nie zapięcie pasów bezpieczeństwa.

Kwestią nie budzącą wątpliwości i bezsporną pomiędzy stronami jest również rodzaj obrażeń jakich doznał powód na skutek wypadku i jego konsekwencji zdrowotnych. Pozwany nie kwestionował związku tych obrażeń z wypadkiem komunikacyjnym.

Osobną kwestią jest ustalenie, czy powód przyczynił się do powstania szkody.

Sąd w pełni podziela ustalenia poczynione przez biegłego ds. mechaniki pojazdowej i rekonstrukcji wypadków drogowych. Biegły ten stwierdził, że w żadnej chwili przebiegu zdarzenia nie doszło do uderzenia przodem samochodu w przeszkodę. Było to typowe uderzenie bokiem, połączone z obróceniem się pojazdu dokoła przeszkody, by następnie po przemieszczeniu się w powietrzu nad kanałem, samochód opadł na koła. Napompowane powietrzem opony oraz elementy sprężyste zawieszenia nieco zamortyzowały kontakt pojazdu z brzegiem rzeki. W związku z tym nie było powodu, aby zostały wyzwolone przednie poduszki powietrzne, ani by zadziałały napinacze pasów bezpieczeństwa. Dlatego nie mogło budzić zdziwienia, że pas bezpieczeństwa fotela powoda dał się po wypadku swobodnie rozwijać oraz zawijać.

Fakt możliwości swobodnego zwijania się i rozwijania pasa powoda, nie mógł też być podstawą do wyciągnięcia wniosku, iż pas nie był zapięty podczas wypadku. O zadziałaniu napinacza pasa decydował bowiem wyłącznie czujnik mierzący opóźnienie pojazdu w określonym kierunku. Duże opóźnienie w kierunku osi głównej pojazdu, czyli w kierunku działania tego czujnika - nie wystąpiło. Wystąpiło natomiast duże opóźnienie w kierunku poprzecznym do osi głównej samochodu, ze zwrotem od lewego do prawego boku pojazdu. Dlatego została wyzwolona boczna poduszka kierowcy, czyli poduszka usytuowana od strony lewego boku pojazdu.

Jedynym pasem bezpieczeństwa, który był zablokowany po wypadku, był pas tylny lewy. Oznaczało to, że podczas wypadku zadziałał napinacz tego pasa. Najprawdopodobniej dlatego, że w okolicy mocowania zwijacza tego pasa, gdzie znajdował się również napinacz, nastąpiło mocne uderzenie. Dowodem była deformacja dachu w tej strefie nadwozia pojazdu.

Należało ponadto zaakcentować, że pasy bezpieczeństwa, podobnie jak poduszki powietrzne, pełnią rolę elementów bezpieczeństwa biernego samochodu tylko w przypadku zderzenia czołowego, lub zbliżonego do czołowego. Natomiast w przypadku zderzenia bocznego, takimi elementami są boczne poduszki powietrzne oraz boczne kurtyny powietrzne. Dlatego w przypadku rozważanego zdarzenia drogowego, fakt czy powód miał zapięty pas – nie był tak mocno istotnym, jak by to było podczas zderzenia czołowego.

W rozważanym przypadku, zapięty pas mógłby być pomocnym głównie do tego, aby ciało nie przemieszczało się bezwładnie wewnątrz nadwozia przy uderzeniu bokiem samochodu w barierkę mostu oraz potem podczas obracania się pojazdu. Przy czym dla przedniego pasażera, jakim był powód, pomocnym byłby głównie pas biodrowy.

Siła wygenerowana podczas uderzenia lewym bokiem samochodu w barierkę mostu powodowała wysuwanie się tułowia przedniego pasażera z pasa bezpieczeństwa. Zapięcie pasa nie chroniło skutecznie przed tym zjawiskiem. Najprawdopodobniej zatem powód uderzył lewym ramieniem w tułów kierowcy, lub w oparcie fotela kierowcy. Obrażenia w obrębie jamy brzusznej mogły wręcz pochodzić od ucisku pasem biodrowym. Możliwym też było, że

obrażenia w obrębie jamy brzusznej powstały podczas upadku samochodu ze znacznej wysokości z mostu na skarpe kanału z wodą.

Oczywiście nie można było wykluczyć i takiego przypadku, że powód nie zapisał pasa bezpieczeństwa, a jego obrażenia powstały podczas bezwładnego przemieszczania się ciała wewnątrz pojazdu. Skoro jednak, jak już napisano, obrażenia mogły też powstać przy zapiętym pasie bezpieczeństwa – to nie było podstaw do wypowiedzania stwierdzenia, że powód pasa nie zapisał.

Reasumując, zdaniem Sądu powyższe okoliczności skutkują uznaniem, iż powód nie przyczynił się do powstania szkody. W związku z tym należy uznać za zasadne roszczenie powoda dotyczące zasądzenia kwoty 363,02 zł stanowiącej prawidłowo wyliczoną kwotę odszkodowania pomniejszonego niesłusznie przez pozwanego o 40% to jest podniesiony przez pozwanego stopień przyczynienia. Łączna kwota odszkodowania ustalona przez pozwanego, której powód nie kwestionował wynosiła 907,56 zł. a skoro powodowi w ramach postępowania likwidacyjnego z tego tytułu wypłacono 544,54 zł. pozostało do zasądzenia kwota 363,02 zł.

Odnosząc się do kwestii żądanego przez powoda zadośćuczynienia w kwocie 56.000.00 zł wskazać należy co następuje.

Roszczenie powoda oparte zostało na art. 445 §1 k.c., który stanowi, iż w wypadkach, o których mowa w art. 444 k.c., tj. dotyczących uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może, (niezależnie od odszkodowania) przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Ten ogólnie sformułowany przepis posiada bogate rozwinięcie w licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego, które precyzują jego treść. Zostają w ten sposób określone ramy, w których winien poruszać się sąd korzystając ze sfery swobodnego uznania, rozpoznając sprawę z roszczenia o zadośćuczynienie.

Nie ulega wątpliwości, że zadośćuczynienie posiada charakter kompensacyjny, jest sposobem naprawienia krzywdy polegającej na doznanych cierpieniach fizycznych i psychicznych. Ze względu na niewymierność krzywdy, dla rozstrzygnięcia o jej rozmiarze w danej sprawie, należy wziąć pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, takich jak np. czas trwania i stopień intensywności cierpień fizycznych i psychicznych, nieodwracalność skutków urazu, rodzaj wykonywanej pracy, wiek poszkodowanego i in. (por. wyrok SN z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 605/00). Kompensacyjny charakter zadośćuczynienia powoduje, że powinno ono stanowić wartość odczuwalną ekonomicznie, przy jednoczesnym utrzymaniu go w rozsądnych granicach (por. np. wyrok SN z dnia 15 lutego 2006 r., IV CK 384/05). Oznacza to wzięcie pod uwagę aktualnych warunków i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa.

Na podstawie opinii sądowo – lekarskiej sporządzonej przez biegłych sądowych z dziedziny ortopedii, neurologii oraz chirurgii można ocenić stopień uszczerbku na zdrowiu, jakiemu uległ powód W wyniku wypadku powód doznał obrażeń ciała w postaci pęknięcia wątroby, złamania kręgu C1, stłuczenia krezki jelita, złamania trzonu kości ramiennej lewej. Bezpośrednio po wypadku był leczony ortopedycznie w kołnierzu szyjnym przez okres 3 miesięcy a następnie podjął rehabilitację i fizjoterapię. Dolegliwości bólowe występowały przez okres kilku miesięcy obecnie okresowo nawracające. Powołani przez sąd biegli uwzględniając typ złamania części bocznej po stronie lewej kręgu C1 ustalili 15 % uszczerbek na zdrowiu. Natomiast w związku z tym, iż po przeprowadzonej operacji gwoździowania kości ramiennej lewej pojawiły się dolegliwości bólowe oraz trzeszczenia i krepitacje okolicy lewej podbarkowej, biegli uznali 5 % uszczerbek na zdrowiu. Biegły z zakresu chirurgii ustalił 10% uszczerbek na zdrowiu w związku ze stłuczeniem krezki poprzeczniczy oraz 5 % uszczerbek na zdrowiu w związku z pęknięciem wątroby. Stopień uszczerbku na zdrowiu psychicznym powoda biegły z zakresu psychiatrii ustaliła w wysokości 5%

Należy jednak zwrócić uwagę, że w przypadku roszczeń o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, stopień uszczerbku na zdrowiu, ustalony zgodnie z odrębnymi przepisami, nie może być wyłącznym miernikiem krzywdy, gdyż jak już wcześniej wspomniano rodzaj i natężenie cierpień fizycznych i psychicznych należy zawsze określać w odniesieniu do okoliczności konkretnej sprawy (por. np. wyrok SN z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05). Te elementy zaś nie zawsze mogą znaleźć swe odzwierciedlenie w procentowo ustalonym uszczerbku na zdrowiu.

W świetle przedstawionych w trakcie postępowania dowodowego danych dotyczących historii choroby, przebiegu rehabilitacji oraz rokowań na przyszłość można dojść do następujących ocen.

Nie ulega wątpliwości, iż doznane przez powoda urazy były rozległe, że nie tylko mają ale i będą mieć, pomimo znacznego upływu czasu, nadal wpływ na fizyczną i psychiczną sferę życia powoda. Pobyt w szpitalu, przebyte operacje, rehabilitacja, pomoc psychologiczna, a także orzeczony umiarkowany stopień niepełnosprawności nie są niczym innym jak następstwami wypadku.

Biorąc pod uwagę wspomniane elementy, takie jak między innymi nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, trwałość i przemijalność poszczególnych skutków wypadku na zdrowie powoda, brak przyczynienia się powoda do powstania i zwiększenia swoich szkód, Sąd po wszechstronnym ich rozważeniu określił wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia za doznaną krzywdę doznaną w wyniku wypadku, na kwotę 56.000,00 zł.

Odnosząc się do roszczenia powoda dotyczącego przyjęcia przez pozwanego odpowiedzialności za następstwa wypadku z dnia 27 listopada 2010 r. mogące powstać u powoda w przyszłości w ocenie Sądu są niezasadne.

Mając na uwadze opinię biegłych sądowych, a to: lekarzy z zakresu ortopedii, neurologii, chirurgii oraz lekarza psychiatry, Sąd uznał, iż obecny stan zdrowia powoda ma charakter stały i nie należy się spodziewać jego pogorszenia. Uznać więc należało, że wystąpienie w przyszłości uszkodzenia ciała oraz pogorszenia stanu zdrowia powoda obok tych, które już się ujawniły jest nieprawdopodobne.

Dlatego też opierając się na art. 189 kpc a contrario sąd oddalił w tym zakresie powództwo.

Odnosząc się do zarzutu dotyczącego określenia początkowej daty płatności odsetek, podkreślić należy, że dłużnik popada w opóźnienie, jeśli nie spełnia świadczenia w terminie. W myśl art. 455 kc, termin spełnienia świadczenia wyznacza przede wszystkim treść zobowiązania. Termin ten może też wynikać z właściwości zobowiązania. Jeżeli nie można go oznaczyć według pierwszego lub drugiego kryterium, to wówczas zobowiązanie ma charakter bezterminowy. O przekształceniu takiego zobowiązania w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do wykonania. Zaznaczyć trzeba, że na gruncie kodeksu cywilnego z chwilą nadejścia terminu spełnienia świadczenia roszczenie wierzyciela wobec dłużnika staje się wymagalne (zob. art. 120 kc). W zależności od tego, czy dłużnik za uchybienie terminu odpowiada czy też nie, skutek uchybienia przybiera postać opóźnienia (art. 481 § 1 kc) lub zwłoki (art. 476 kc) – por. orzeczenie SN z dnia 28.06.2005r. I CK 7/2005. Z charakteru świadczenia w postaci zadośćuczynienia, którego wysokość zależna jest od oceny rozmiaru doznanej krzywdy, wynika, że obowiązek jego niezwłocznego spełnienia w niniejszej sprawie powstał po okresie jednego miesiąca od wezwania strony pozwanej do dobrowolnego uiszczenia należnego powodowi zadośćuczynienia, które nastąpiło z chwilą otrzymania przez pozwane Towarzystwo w dniu 26 stycznia 2011 r. pisma pełnomocnika powoda.

W konsekwencji, mając na uwadze treść art. 817 §1 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. i § 2 k.c., w sprawie należało zdaniem Sądu przyjąć za datę – dzień 28 marca 2011 r., od którego to powodowi przysługiwały odsetki ustawowe, bowiem od tego momentu świadczenie stało się wymagalne. Roszczenia zatem w przedmiocie odsetek ustawowych od roszeń zawartych w pozwie uwzględniono.

Orzeczenie o kosztach postępowania nastąpiło w myśl zasady odpowiedzialności za wynik procesu zawartej w dyspozycji art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którą strona przegrywająca zobowiązana jest zwrócić swemu przeciwnikowi na jego żądanie poniesione przez niego koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

Koszty procesu w rozpoznawanej sprawie stanowiła opłata sądowa od pozwu w kwocie 2.820,00 zł zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 3.600,00 zł w myśl dyspozycji § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł zgodnie z ustawą z dnia 6 listopada

2006r. o opłacie skarbowej. Sąd również w całości obciążył pozwanego kosztami opinii, ponieważ poczynione w nich ustalenia w całości potwierdzają słuszne żądania powoda.

Orzeczenie w punkcie V części dyspozytywnej wyroku uzasadnia dyspozycja art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.